

Krzysztof Korda

Zarys działalności Tajnej Organizacji Wojskowej Gryf Pomorski na terenie Tczewa w okresie drugiej wojny światowej

Agresja Niemiec na Polskę dnia 1 września 1939 rozpoczęła blisko sześćoletni okres okupacji Pomorza przez wojska hitlerowskie. Najeźdźca rozpoczął eksterminację ludności pomorskiej m.in. w Szpęgawsku koło Starogardu Gdańskiego¹ i w Piaśnicy koło Wejherowa².

Ludność pomorska, mimo grożących jej niebezpieczeństw, nie poddała się. Stworzono wiele organizacji konspiracyjnych, które miały jasno określony cel: walkę z wrogiem. Na terenie Tczewa w czasie wojny działały takie organizacje jak m.in.: Grunwald, Strażnica, Wojskowa Organizacja Ziemi Zachodnich, Młode Wici, Związek Jaszczurczy, Komitet Obrońców Polski³. Istnieje bogata literatura naukowa dotycząca losów tych organizacji⁴. Odnoszę jednak wrażenie, że w wielu miejscach na Pomorzu, w tym także w Tczewie słabo są znane losy lokalnych bohaterów – partyzantów, w tym także członków Gryfa Pomorskiego.

Tajna Organizacja Wojskowa „Gryf Kaszubski” powstała w 1940 roku w Czarlinie na Kaszubach, w gminie Stężyca. Jej założycielami byli Józef Dambek, Bronk⁵, Brunka i Gierszewski. W lipcu 1941 doszło do spotkania władz organizacji z księdzem Józefem Wryczą – urodzonym w Zblewie zasłużonym działaczem narodowym na terenie międzywojennego Pomorza. Organizacja wówczas zmieniła nazwę na „Gryf Pomorski” i rozszerzyła teren swojego działania na całe Pomorze.

Na czele Rady Naczelnej TOW „Gryf Pomorski” stanął ksiądz Józef Wrycza. Był on uznanym autorytetem. Na wieść, że na czele organizacji stoi ksiądz Wrycza, do partyzantów przyłączało się wielu ochotników: Kociewiaków i Kaszubów, w tym dezertersów z wojska niemieckiego, współpracowała z nimi także ludność

¹ O Szpęgawsku więcej w: Szpęgawsk, oprac. Józef Milewski, Tczew-Starogard Gdański 1989.

² Więcej zobacz w: B. Bojarska, *Piaśnica. Miejsce martyrologii i pamięci. Z badań nad zbrodniami hitlerowskimi na Pomorzu*, Gdańsk 1989.

³ B. Okoniewska, *Tczewska konspiracja niepodległościowa lat 1939-1945*, w: *Gdańsk i Pomorze w XX wieku. Księga ofiarowana profesorowi Stanisławowi Mikosowi z okazji 70. Rocznicy Jego urodzin*, pod red. Marka Andrzejewskiego, Gdańsk 1997, s. 310-313.

⁴ Zob. B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, *Polska podziemna na Pomorzu w latach 1939-1945*, Gdańsk 2005.

⁵ Córka tegoż pana była śp. Małgorzata Winczewska nauczycielka języka polskiego w tczewskim Technikum Kolejowym. Jako uczeń tej szkoły miałem przyjemność wielokrotnie rozmawiać z M.W. o losach pana Bronka.

cywilna. Gryf miał rozbudowaną strukturę; najmniejsza komórka organizacyjna obejmowała członków „Gryfa” mieszkańców danej wsi. Komenda wsi podlegała Komendzie Gminnej, te zaś Komendom Powiatowym, a te z kolei podlegały bezpośrednio Komendzie Naczelnej. Do końca roku 1941 Gryf Pomorski obejmował swoim zasięgiem działania powiaty: Chojnice, Kościerzyna, Kartusy, Tczew, Tuchola, Świecie i powiat morski (Puck, Wejherowo)⁶. Cały czas następował rozwój organizacyjny. Dołączano nowych członków do Gryfa. Jednym z argumentów, niezwykle ważnym dla przekonania przystępującego do grupy partyzanta była osoba Wryczy. Poinformowanie kandydata o tym, że grupie przewodzi ksiądz, bardzo znany w środowisku Kaszubów i Kociewiaków poprzez swoją wcześniejszą działalność, zazwyczaj przekonywało go, był to ważny argument. Niekiedy pokazywano kandydatowi zdjęcie Wryczy, to wystarczało⁷. W szczytowym momencie tj. wiosną 1943 roku Gryf Pomorski liczył łącznie we wszystkich komendach około od 6000 do 8000 członków⁸. Później doszło do rozłamu w Gryfie, usunął się z niego ksiądz Wrycza, a na czele organizacji stanął Józef Dambek⁹.

Gryf działał na terenie całego Pomorza, także na terenie Tczewa i na tym obszarze skupię się w poniższym artykule. Na czele okręgu Gdynia, Gdańsk, Tczew stał Mieczysław Wegner, od 1941 roku do aresztowania w październiku 1942 r.¹⁰ Pierwszym Komendantem na powiat tczewski został mianowany w lipcu 1941 Józef Klawikowski. Był on przed wojną nauczycielem w Żninie. W czasie wojny jego teść Jan Kapich załatwił mu pracę na kolei w Tczewie. Od tego czasu zamieszkał w Grodzie Sambora. Klawikowski przystąpił do organizacji struktur w terenie, zajął się rozbudową służb wywiadowczych w zakresie dywersji i sabotażu oraz wywiadu. Jednym z jego zadań było wytypowanie specjalnej grupy członków Gryfa, którzy mieli zostać przekazani do współpracy ze specjalną siatką polskiego wywiadu. W skład grupy weszli: Jan Chamski, Wojciechowski, Henryk Knopp, Henryk Moeller, Jan Walik, Stefan Drajski oraz dwie kobiety pracujące na węzle jako telefonistki: Urszula Kortas i Gertruda Dębicka. Wymienieni wyżej panowie byli także kolejarzami. Grupa została przydzielona do współpracy z grupą „Bałtyk I” wchodzącą w skład składającej się z trzech grup wywiadowczych grupy „Bałtyk”¹¹. W kwietniu 1943 roku Klawikowski został ostrzeżony przed dekon-

⁶ K. Ciechanowski, *Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim 1939-1945*, Warszawa 1972, s. 153.

⁷ IPB BY, 044/544, t. I, s. 38 tam fragment odpisu sprawozdania Antoniego z AK (Alfonsa Jareckiego) – Sprawozdania z działalności Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski” od założenia w sierpniu 1941 r. do marca 1943 r.

⁸ K. Steyer, *Tajna Organizacja Wojskowa „Gryf Pomorski”*, w: *Polska podziemna na Pomorzu ...*, s. 331.

⁹ Tamże, s. 351-358

¹⁰ Tamże, s. 338.

¹¹ K. Ciechanowski, *W walce z hitlerowskim okupantem. Zapiski o konspiracyjnej działalności Józefa Klawikowskiego, komendanta TOW „Gryf Pomorski” na powiat tczewski*, „Kociewski Magazyn Regionalny”. 4. 2000, s. 11.

spiracją i otrzymał nakaz wyjazdu z Tczewa. Udał się więc do lasu, do oddziałów partyzanckich na Kaszubach, w powiatach: kartuskim i lęborskim¹². Szefostwo Gryfa Pomorskiego dowiedziało się, że Klawikowskiego namierza gestapo. Poinformował o tym Lucjan Cylkowski – który miał być konfidentem¹³. Zwerbowali go, jednak on po wypuszczeniu z obozu uciekł do partyzantów, wyznał im wszystko i przekazał cenne informacje, kogo namierza gestapo¹⁴. Nie jest prawdą, to co pisze o Cylkowskim Konrad Ciechanowski, wspominając, że był on agentem gestapo straconym w Stutthofie¹⁵. Otóż Cylkowski został stracony przez Niemców w Stutthofie dlatego, bo nie wywiązywał się z obowiązków agenta tajnej policji, i wyjawiał niemieckie tajemnice Polskim partyzantom¹⁶!

Na czele Komendy Powiatowej Tczewa TOW GP stanął Marian Herold nauczyciel z Rokitek pod Tczewem. Organizacja na terenie powiatu liczyła 200 osób¹⁷. Być może tczewscy gryfowcy angażowali się wcześniej w inne organizacje konspiracyjne jak np. w Komendzie Obrońców Polski¹⁸.

Ukształtowała się także Komenda miasta Tczew działająca oczywiście także w strukturach Gryfa Pomorskiego. Kierował nią Stefan (Szczepan) Kwaśniewski. Tajne zebrania i narady Gryfa odbywały się w Tczewie na osiedlu Prątnica w domu Berezowskiego, przy dzisiejszej ulicy Wigury 17. Na czele grupy sabotażowej stanął Stanisław Trykoszko ps. Gwiazda. W skład tej grupy wchodził: Cejer Franciszek, Drewa Jan, Wietrzykowski Bernard oraz Topolewski. Ten ostatni był wyznaczony do wykonywania wyroków wydawanych przez Sąd Organizacyjny¹⁹.

Tczew był położony na przecięciu kolejowych szlaków komunikacyjnych: z Berlina do Królewca i z południa Polski na północ poprzez Bydgoszcz do Gdańska i Gdyni. W mieście mieszkało wiele osób pracujących na kolei. Strategiczne położenie miasta wymusiło specyfikę działalności organizacyjnej Gryfa na terenie Tczewa. Wobec tego kolejarze – członkowie Gryfa, prowadzili swoją działalność na stacji rozrządowej w Zajączkowie Tczewskim²⁰. Wykolejali pociągi z żywnością dla wojska niemieckiego. Podczas wykolejeń szabrowali również żywność i zabierali z sobą, przekazując ją następnie do leśnych oddziałów Gryfa. Dosy-

¹² Tamże, s. 10-11.

¹³ A. Gąsiorowski, *Jan Kaszubowski i służby specjalne Gestapo, smiersz, UB ...*, Gdańsk 2008, s. 356.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ K. Ciechanowski, *W walce z hitlerowskim okupantem ...*, s.11.

¹⁶ A. Gąsiorowski, *Jan Kaszubowski ...*, s. 363 i s. 365.

¹⁷ Fundacja Archiwum Pomorskiej Armii Krajowej (dalej zwane FAPAK), M: 937/1643/Pom., s.27.

¹⁸ Zob. A. Gąsiorowski, *Komenda Obrońców Polski*, w: *Polska podziemna na Pomorzu...*, s. 236.

¹⁹ FAPAK, M: 937/1643/Pom., s.27.

²⁰ Zajączkowo Tczewskie oddalone o około 4 kilometry od Tczewa. Było ważną stacją rozrządową w Polsce zarówno przed wojną, jak i po niej oraz obecnie. W Zajączkowie pracowało wielu kolejarzy, głównie z Tczewa.

pywali także piachu do męcznic wagonów, które się grzały po przejechaniu kilkunastu kilometrów i wymagały naprawy bądź przeładunku, co opóźniało transporty²¹. Podpalili magazyn sprzętu wojskowego na stacji Zajączkowo Tczewskie. W tczewskiej elektrowni pracował Józef Omernik – gryfowiec, który miał za zadanie unieruchomienie elektrowni w chwili załamania się Niemiec²². Zbierali także informacje o transportach kolejowych i zmieniali nalepki na wagonach, myląc ich docelowe miejsce dostarczenia²³. W ten sposób wagony przeznaczone na front wschodni mogły „zabłądzić” i zostać dołączone do składów jadących w przeciwnym kierunku. Zanim się wagony „odnalazły” mijało kilka dni. W latach 1942 – 1945²⁴ wysyłali paczki żywnościowe do Polaków w obozach Dachau i Stutthof. Ich dane otrzymywali z Komendy Naczelnej Gryfa. Kontaktowali się także z przebywającymi w Grodzie Sambora jeńcami angielskimi²⁵. Tczewskim Gryfowcom przypisuje się przeprowadzenie zamachu na Untersturmführera SS Adolfa Leistera szefa gestapo gdańskiego w Tczewie. Sprawa przeprowadzenia ataku na oficera nie została do końca wyjaśniona. W materiałach dotyczących tczewskiego Gryfa a przechowywanych w Fundacji Archiwum Pomorskiej Armii Krajowej w Toruniu, znajduje się relacja omawiająca zamach przeprowadzony przez Gryfowców, ale jako miejsce podano Zduny znajdujące się na trasie z Tczewa do Starogardu²⁶. Tymczasem do zamachu doszło w miejscowości Ocypel położonej 30 kilometrów dalej. Wykonanie zamachu przypisuje się grupie dywersyjnej z Tczewa bądź niezależnej grupie Feliksa Warczaka. Badacze bardziej skłaniają się ku grupie Walczaka²⁷. Do zamachu doszło bowiem dnia 19 września 1944 roku w Ocypelu, co bardziej przemawia za oddziałem Walczaka.

Jesienią 1943 roku tczewską komendę powiatową wizytowali przedstawiciele Komendy Naczelnej Gryfa o nazwiskach: Zbigniew Bigus i Miotk²⁸. Dokonali oni lustracji komendy miasta i komendy powiatu tczewskiego. Obaj panowie proponowali Kwaśniewskiemu – komendantowi miejskiemu Gryfa, aby nie szedł do wojska, ale aby uciekł do partyzantki w Borach Tucholskich. Kwaśniewski był niezdecydowany. Wolał iść do wojska, zamierzał uciec do aliantów na zachodzie wraz z innymi żołnierzami – Polakami, wciągniętymi do Wehrmachtu. Chciał ich

²¹ FAPAK, M: 937/1643/Pom., s.27.

²² A. Gąsiorowski, *Działalność sabotażowa i dywersyjna*, w: *Polska podziemna na Pomorzu* ..., s. 468.

²³ K. Ciechanowski, *W walce z hitlerowskim okupantem* ..., s. 10.

²⁴ Z materiału wynika, że paczki wysyłano do roku 1945. Jest to ciekawa informacja, pokazująca że Gryf działał w Tczewie także po aresztowaniu jego przywódców w roku 1944, choć informacja ta wymaga jeszcze sprawdzenia czy rzeczywiście tak było.

²⁵ FAPAK, M: 937/1643/Pom., s. 28.

²⁶ FAPAK, M: 937/1643/Pom., s. 28.

²⁷ A. Gąsiorowski, Jan Kaszubowski ..., s. 216., zob. też K. Komorowski, *Konspiracja pomorska 1939-1947. Leksykon*, Gdańsk 1993, s. 111.

²⁸ Prawdopodobnie chodzi o Ludwika Miotk pseudonim „Pióro”, o którym piszę w końcowej części artykułu.

namówić do ucieczki²⁹. Dostał on wezwanie do stawiennictwa się w wojsku niemieckim - w Wehrmachcie. Niemcy go powołali nie wiedząc, że jest czołowym przedstawicielem partyzantki antyniemieckiej. Gdyby Kwaśniewski nie poszedł do wojska, oznaczałoby to dezercję. Wówczas konsekwencje jego decyzji mogła ponieść rodzina. W świadomości Kociewiaków przymusowo wcielonych do wojska niemieckiego, wybór armii zamiast partyzantki był koniecznością, aby ocalić swoją rodzinę. Kierowali się miłością do rodziny, sami ryzykując życie. Jeden z mieszkańców Tczewa dziś 87 letni Czesław Knopp spisał swoje wojenne przeżycia ilustrujące trudne czasy dla tczewskich i kociewskich chłopców wciągniętych siłą do Wehrmachtu³⁰.

Niektórzy jednak w czasie wojny zbiegli do lasu, aby przyłączyć się do partyzantki. Wśród nich był m.in. Rudolf Bigus. Przed wojną mieszkał w Tczewie, pracował wówczas w Urzędzie Skarbowym. Był członkiem najwyższej władzy organizacji – Rady Naczelnej Tajnej Organizacji Wojskowej Gryf Pomorski. Być może, to on nawiązał kontakt z pierwszymi Gryfowcami tczewskimi lub choćby służył im pomocą przy wskazywaniu osób, które mogłyby się włączyć w jego działalność. Po wojnie wrócił do Tczewa i pracował, jako nauczyciel, jednak nie znalazł spokoju. Interesował się nim Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego za pośrednictwem Powiatowego UBP w Tczewie³¹. Podobne problemy mieli po wojnie także inni Gryfowcy.

Po wojnie związał swoje losy z Grodem Sambora również inny członek władz najwyższych Gryfa – Ludwik Miotk ps. Pióro. O jego działalności powojennej niewiele jednak wiadomo, zamieszkał na Prątnicy przy obecnej ulicy Żwirki 55.

O tczewskim Gryfie nie wiemy wszystkiego. Posiadamy podstawowe informacje o jego działalności i wiemy jak doszło do wykrycia tej działalności. W roku 1944 doszło dekonspiracji siatki partyzantów w Tczewie. Członków komendy zdradził Jan Bianga, który nie należał do oddziału tczewskiego. Kierował on oddziałem propagandy i informacji Głównego Wydziału Organizacyjnego Gryfa Pomorskiego. Został zatrzymany przez Niemców, a w czasie przesłuchania załamał się, podjął z nimi współpracę i ujawnił tczewiaków³².

Jako pierwszy został zatrzymany w dniu 4 lutego 1944 roku komendant powiatowy Marian Herold. Następnego dnia aresztowano dwóch innych gryfowców tczewskich: Andrzeja Frankowskiego i Alfreda Maja, 18 lutego 1944 r. aresztowano Willego Gajewskiego, wcześniej zastępcę komendanta powiatowego³³

²⁹ FAPAK, M.52/661 Pom., s. 37.

³⁰ Cz. Knopp, *Przez Stalingrad do Londynu. Opowiadanie z czasów wojny*, Tczew 2007. Zostały wydane także wspomnienia jednego z Kaszubów wcielonego do wojska niemieckiego zob. B. Jażdżewski, *Wspomnienia kaszubskiego „gbura”*. Cz.II. *Mój udział w drugiej wojnie światowej*, Gdańsk-Wejherowo 2002.

³¹ IPN BY 069/1138, s.107.

³² K. Ciechanowski, *Ruch oporu*, s. 192.

³³ A. Gąsiorowski, *Działalność sabotażowa i dywersyjna ...*, s. 467.

i Stefana Kwaśniewskiego³⁴. Podczas rewizji w domu Frankowskiego, gestapo znalazło szereg dokumentów „Gryfa Pomorskiego” i niewielką ząbkowaną karteczkę, służącą jako znaczek identyfikacyjny do nawiązywania kontaktów z kierownictwem Gryfa³⁵. To pokazuje jak ważną osobą był w organizacji. Do Gryfa wprowadził Frankowskiego Lucjan Cylkowski i on skontaktował go z Heroldem³⁶. Zdaniem Barbary Okoniewskiej i Krzysztofa Steyera miał on być komendantem powiatowym³⁷, lecz logika wskazuje, że nie mógł nim być. Świadczy o tym fakt, że dzień przed jego aresztowaniem zatrzymano komendanta powiatowego Gryfa – Herolda. Byłby wówczas Frankowski komendantem tylko 1 dzień. Frankowski był więc komendantem miejskim, a nie powiatowym. Po wyjeździe poprzedniego komendanta miejskiego do wojska (Kwaśniewskiego) został jego następcą³⁸. Musiał odgrywać ważną rolę, skoro w jego domu znaleziono dokumenty Gryfa. Inną kwestią pozostaje poziom konspiracyjny tczewskiego partyzanta, skoro w domu przechowywał dokumenty, których w partyzantce być powinno jak najmniej, a zwłaszcza nie powinny być przechowywane w domu. Generalnie nie powinno ich być w ogóle, powinny zostać zniszczone w celu ochrony przed ewentualnością wpadki.

O aresztowaniu tczewskich partyzantów nie wiedziały władze organizacji. To doprowadziło do tragedii w szeregach całego Gryfa Pomorskiego. Gestapo obserwowało odtąd stale mieszkanie Frankowskiego. Kazali jego żonie zachowywać się według ich wskazówek, wynajęli mieszkanie naprzeciw ich domu, z którego obserwowali, kto do nich przychodzi³⁹. W obawie o życie męża Frankowska uczyniła to, co jej nakazano.

W połowie lutego prezes Dambek wysłał do Tczewa łączniczkę. Otrzymała małą ząbkowaną kopertę, którą miała okazać przy wejściu. Frankowski miał jej pokazać drugą część. Mieli wymienić się też hasłami. Reflińska udała się pod wskazany adres. Zastała w domu żonę Frankowskiego, która wpuściła ją do mieszkania. Frankowska w obawie, że jest to prowokacja gestapo przeciwko niej, chcąc ją sprawdzić pozostawiła na chwilę gościa w domu i poszła po gestapowców⁴⁰. Wkrótce łączniczkę zatrzymało zawiadomione gestapo obserwujące mieszkanie z przeciwnej strony ulicy. Reflińska została przewieziona do gdańskiej siedziby tajnej policji. Rozpoczęto intensywne śledztwo, bito ją do nieprzytomności. Łączniczka doprowadziła do prezesa Gryfa – Dambka. Pojechała z

³⁴ A. Gąsiorowski, *Jan Kaszubowski ...*, s. 180. Zob. K. Steyer, *Tajna Organizacja Wojskowa „Gryf Pomorski”*, w: *Polska podziemna na Pomorzu...*, s. 357.

³⁵ A. Gąsiorowski, *Jan Kaszubowski ...*, s. 180.

³⁶ Tamże, s. 350.

³⁷ Zob. B. Okoniewska, *dz. cyt.*, s. 312. Zob. K. Steyer, *dz. cyt.*, s. 357

³⁸ FAPAK, M: 937/1643/Pom., s.27.

³⁹ A. Gąsiorowski, *Jan Kaszubowski...*, s. 181.

⁴⁰ A. Gąsiorowski, *Jan Kaszubowski ...*, s. 188.

gestapowcem Kassnerem (Kaszubowskim) do Sikorzyna, gdzie przebywał prezes. W trakcie ucieczki Dambek został zastrzelony przez Kaszubowskiego⁴¹. Na podstawie znalezionych w toku śledztwa materiałów przystąpiono do zakrojonych na szeroką skalę aresztowań wśród członków Gryfa na całym Pomorzu.

Tczewscy partyzanci Gryfa otrzymali różne kary. Część z nich została osadzona w obozach. Najtragiczniejsze są losy Gajewskiego i Kwaśniewskiego. Gajewski został oskarżony przez prokuraturę aktem oskarżenia z dnia 29 czerwca 1944 roku i stanął przed Sądem Wojennym Rzeszy⁴². Gajewski i Kwaśniewski zostali skazani (Kwaśniewski wyrokiem z dnia 19.9.1944, Gajewski wyrokiem z lipca 1944 roku⁴³) na karę śmierci przez ścięcie głowy na gilotynie. Zastanawia, dlaczego tak surowy wyrok otrzymali tylko dwaj członkowie tczewskiego Gryfa. Inni nie otrzymali kary śmierci⁴⁴, choć nie wszyscy w obozie dożyli końca wojny⁴⁵. Czy powodem tak surowej kary było to, że ci dwaj przyjęli listę narodowościową i stali się „eingedeutschami”? Czyżby inni nie byli eingedeutsch? Faktem jest, że ci dwaj gryfowcy w chwili zatrzymania byli już żołnierzami Wehrmachtu⁴⁶ (Gajewski został zatrzymany w trakcie służby w Aberville i osadzony w Forcie Zina k. Torgau⁴⁷). To być może zdecydowało, że obchodzono się z nimi dużo surowiej niż z pozostałymi.

Kwaśniewski przed śmiercią wysłał list do żony dnia 10.10.1944 r. Żegnał się w nim z żoną i całą rodziną⁴⁸. Wyrok na Kwaśniewskim został wykonany w Moabcie koło Berlina dnia 19 listopada 1944 roku⁴⁹. Willi Gajewski wysłał list 22 września 1944 roku na kilka godzin przed śmiercią. List zatytułował: „Moi drodzy Bracia i Siostry i wszyscy najbliżsi ostatni list pożegnalny”⁵⁰. Zginął dnia 23 września 1944 roku w Torgau⁵¹.

Kilka miesięcy po ich przedwczesnej śmierci, do Tczewa wkroczyły wojska radzieckie – dnia 12 marca 1945. Niestety dwójka przywódców Gryfa tej chwili nie doczekała. Nie wiadomo czy po wykryciu wszystkich partyzantów w Tczewie, ktoś został na wolności. Nie wiadomo też czy po aresztowaniu partyzantów

⁴¹ Więcej na temat śmierci Dambka zob. K. Ciechanowski, *Życie i śmierć bohatera*, Gdańsk 1980.

⁴² A. Gąsiorowski, *Zwalczanie konspiracji pomorskiej 1939-1945*, w: *Polska podziemna na Pomorzu...*, s. 566.

⁴³ Tamże, s. 568.

⁴⁴ Wiemy np. o Frankowskim, który został zesłany do obozu w Mauthausen, gdzie wysłano go 1 czerwca 1944 r. Zob. Tamże s. 554.

⁴⁵ W obozie Stutthof zginął między innymi Alfred Maj zob. K. Ciechanowski, *Ruch oporu ...*, s. 368.

⁴⁶ A. Gąsiorowski, *Jan Kaszubowski ...*, s. 180.

⁴⁷ A. Gąsiorowski, *Zwalczanie konspiracji...*, s. 568.

⁴⁸ FAPAK, M: 937/1643/Pom., s.27.

⁴⁹ FAPAK, M: 937/1643/Pom., s.27.

⁵⁰ FAPAK, M.52/661/Pom, s. 65.

⁵¹ A. Gąsiorowski, *Zwalczanie konspiracji ...*, s. 568. Ciechanowski jest zdania, że Gajewski zginął dnia 19 listopada 1944 roku w Moabcie, zobacz K. Ciechanowski, *Ruch oporu ...*, s. 360.

w roku 1944, działała jeszcze komórka Gryfa aż do roku 1945? Te pytania pozostają na razie bez odpowiedzi i pokazują jak potrzebne są dalsze, szczegółowe badania nad losami Gryfa Pomorskiego w Tczewie.

Dzisiaj pamięć o Gryfowcach w Grodzie Sambora uwiecznia napis na cmentarzu przy dawnej szkole morskiej. Na pomniku ofiar wojny zapisano nazwiska Gajewskiego i Kwaśniewskiego, wskazano, że byli żołnierzami Gryfa. Dzisiaj także jednak z ulic na tczewskim osiedlu Suchostrzygi nosi nazwę: Gryfa Pomorskiego.

Spośród wielu członków oddziału tczewskiego Gryfa znamy kilka z nazwisk m.in.:

Jan Żurawicz PS. „Żaba”, Józef Klawikowski, Wilhelm Gajewski, W. Kmiecik, Jan Kapich, Jan Makowski, Franciszek Wojciechowski, Donarski, Stępień, Jan Chamski, Stefan Drajski, Wasiak PS. „Bocian”, Stefan Kwaśniewski, Alfred Maj, Stanisław Jaworski, Marian Herold, Andrzej Frankowski, Urszula Kortas, Gertruda Dębicka, Władysław Pawłowicz, Jan Tokarski, Henryk Moeller (Möller), Hieronim Gajewski, Józef Omernik, Mieczysław Michalik⁵², Henryk Knopp, Jan Walik, Stefan Drajski i wielu innych.

⁵² B. Okoniewska, dz. cyt., s. 312.